

ANDRZEJ SZCZYPKA

DZIAŁALNOŚĆ
MŁODZIEŻOWYCH ORGANIZACJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH
NA GÓRNYM ŚLĄSKU I W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM
W LATACH 1945-1956
(ZARYS PROBLEMATYKI)

W latach 1944-1956 na terenie Polski aparat bezpieczeństwa wykrył i zlikwidował 972 młodzieżowe organizacje niepodległościowe. W ich szeregach z reżimem komunistycznym walczyło ponad 11 tys. członków. Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie znajdują się pośrodku zestawienia, gdyż działały tutaj 72 związki konspiracyjne, liczące ogółem ok. 900 osób. Mniej organizacji było aktywnych w województwie kieleckim (21), białostockim (32) i więcej w warszawskim (102), poznańskim (124) i wrocławskim (135)¹. Skala oporu młodzieżowego faktycznie była większa, bowiem przytoczone dane nie zawierają informacji o organizacjach, które nie zostały zlikwidowane.

Jak zdefiniować termin *młodzieżowa organizacja niepodległościowa*?

W literaturze przedmiotu można odnaleźć różne próby scharakteryzowania konspiracyjnych grup młodzieżowych. Jedną z nich opracował autor niniejszego artykułu. Otóż „młodzieżowe związki niepodległościowe jako grupy osób w wieku między 14 a 25 rokiem życia, których łączy wspólny plan, program, zadania. Wyznają oni te same wartości patriotyczno-niepodległościowe i łączą ich niechęć, a wręcz wrogość wobec systemu komunistycznego i walka

Dr ANDRZEJ SZCZYPKA – adres do korespondencji: e-mail: Szczypka 21@wp.pl

¹ S. P o l e s z a k, R. W n u k, *Oddziały zbrojne polskiego podziemia niepodległościowego i organizacje młodzieżowe – próba ujęcia statystycznego*, w: *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa–Lublin 2007, s. LIX, LXVI-LXVII.

z nim”². Inne, bardziej rozbudowane definicje sformułowali Kazimierz Krajewski³ i Bogusław Wójcik⁴. Różnią się one kryteriami, na jakie zwracają uwagę autorzy. Niemniej uzupełniają się wzajemnie.

Z działalnością konspiracyjnych organizacji młodzieżowych wiąże się kwestia postaw polskiego społeczeństwa wobec komunizmu i rządzących z namaszczenia Stalina „uzurpatorów”. W pierwszych latach po wojnie wykształciły się w społeczeństwie trzy postawy. Pierwszą z nich reprezentowały osoby, które można nazwać „niezłomnymi”. Charakteryzowała się ona wrogością wobec komunistów, których postrzegano jako wyrazicieli woli obcego mocarstwa. Niezłomni podjęli walkę na różnych płaszczyznach z wrogiem ustrojem. Przeciwnostwo postawy niezłomnej stanowili „kapitulanci”, a więc te osoby, które akceptowały poczynania nowej władzy i popierały z różnych powodów działania komunistów. Motywami, które pchały tę część społeczeństwa polskiego do obozu władzy, były przesłanki osobiste, np.: chęć awansu czy poparcie dla głośnych haseł socjalnych i antyniemieckich, głoszonych w propagandzie Polskiej Partii Robotniczej. Trzecią postawę reprezentowała ta część społeczeństwa, która była zmęczona wojną i okupacją, a pragnęła od komunistów zapewnienia stabilizacji warunków życia codziennego. Postawę

² A. S z c z y p k a, *Młodzieżowe organizacje niepodległościowe na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945-1956*, Toruń 2010, s. 10.

³ „[...] wszelkie tajne związki o charakterze niepodległościowym, a więc powstałe bez zgody władz komunistycznych i w tajemnicy przed nimi, skupiające ludzi młodych – zarówno niepełnoletnich, jak i pełnoletnich – ale w wieku młodzieńczym, mające na celu przeciwstawianie się w różnych formach reżimowi komunistycznemu rządzącemu w Polsce. Przeciwstawianie się władzom nie musiało polegać na działalności zbrojnej czy propagandowej – mogło ograniczać się do kształtowania postaw niezależnych, w duchu niepodległościowym, sprzecznym z poglądami i ideami oficjalnie obowiązującymi w państwie znajdującym się pod dyktatorską władzą partii komunistycznej” (K. K r a j e w s k i, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe na terenie województwa mazowieckiego w latach 1945-1956*, w: „*Jesteście naszą wielką szansą*”. *Młodzież na rozstajach komunizmu 1944-1989*, red. P. Ceranka, S. Stępień, Warszawa 2009, s. 166-167).

⁴ Bogusław Wójcik przytoczył w swoim opracowaniu definicję podaną przez Jacka Wołoszyna. Według nich konspiracyjne ugrupowanie młodzieżowe powinno spełniać kilka kryteriów. Były to: „(1) grupa formalna o określonej strukturze wewnętrznej, (2) posiadająca dowództwo, (3) starająca się zachować jej istnienie w tajemnicy, (4) wiek jej członków nie przekraczał 25 lat, (5) jej członkowie wywodzili się ze środowisk uczniowskiego lub akademickiego, ale także rolniczego i robotniczego, (6) grupa powstała w sposób samorzutny i działała samodzielnie” (*Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944-1956 w świetle dokumentów*, wybór, wstęp i oprac. B. Wójcik, Rzeszów 2009, s. 20).

tę można nazwać „bierną”. Była ona najliczniej reprezentowana w polskim społeczeństwie⁵.

W społeczeństwie polskim występowały po II wojnie światowej dwa przeciwstawne zjawiska: przystosowania i oporu. Były one wynikiem imperatywu trwania. Najważniejsze było trwanie narodu zarówno w wymiarze biologicznym, jak i kulturowym. Istniało państwo polskie, chociaż niesuwerenne, ale zabezpieczało materialny i kulturowy byt milionów Polaków. Występowanie razem tych dwóch zjawisk, tzn. przystosowania i oporu na różnych płaszczyznach: życia zawodowego, codzienności, kultury, polityki, w różnych wymiarach, np. moralnym, intelektualnym, powodowało groźne konsekwencje dla wielu ludzi. Pozwoliło im przetrwać, ale za cenę zniszczenia siebie, bowiem ulegli spustoszeniu duchowemu i deprawacji moralnej, gdyż zawierali kompromisy ponad własne siły⁶.

Kwestia zdefiniowania „oporu” i „opozycji” w przypadku istnienia i działalności młodzieżowych organizacji niepodległościowych bywa problematyczna. W literaturze przedmiotu powstało kilka wyjaśnień tych pojęć. Jedną z nich zaproponował Łukasz Kamiński. Uznał on sprzeciw wobec rządu komunistów z lat 1944-1948 za „opór społeczny”, który scharakteryzował jako „[...] wszelkie pozainstytucjonalne i żywiołowe działania jednostek lub grup społecznych na polu politycznym, społecznym lub ekonomicznym, mające obiektywnie lub subiektywnie charakter sprzeciwu wobec władz oraz skalę ponadjednostkową”⁷. Do form „oporu społecznego” zostało zaliczonych kilka zjawisk, m.in. plotki i pogłoski, drobne, rozproszone formy oporu, strajki

⁵ Z. Z b l e w s k i, *Między wolną Polską a „siedemnastą republiką”. Z dziejów oporu społecznego na terenie województwa krakowskiego w latach 1945-1947*, Kraków 1998, s. 13-14; confer. K. K e r s t e n, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944-1956*, Londyn 1993, s. 19-26.

⁶ A. F r i s z k e, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007, s. 124.

⁷ Ł. K a m i ń s k i, *Opór społeczny w Polsce 1944-1948. Stan i perspektywy badań*, Wrocławskie Studia z Historii Najnowszej, t. V, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1998, s. 85-86; t e n ż e, *Formy oporu społecznego w Polsce w latach 1944-1948*, „Polska 1944/45-1989. Studia i materiały”, t. 4, 1999, s. 46. Wśród historyków toczy się spór o definicję oporu. Przytoczoną formułę skrytykował Andrzej Paczkowski: „[...] nie wiem, czy i na ile zasadne jest rozróżnianie działań, które były oporem społecznym «obiektywnie», od tych, które były oporem «subiektywnie» – z punktu widzenia władzy, przeciwko której były skierowane. Można sobie wyobrazić sytuację przeciwstawną: ktoś podejmuje jakiegś działanie, uważając, iż jest ono skierowane przeciwko władzy, a więc jest ono przejawem «oporu społecznego», ale władza nie kwalifikuje tego aktu jako działań wrogich wobec niej” (A. P a c z k o w s k i, *Strajki, bunty, manifestacje jako „polska droga” przez socjalizm*, Poznań 2003, s. 13).

robotnicze, masowe protesty młodzieży, ekonomiczny opór wsi, przejawy oporu społecznego w wojsku⁸.

Wydaje się, że do charakterystyki konspiracyjnych organizacji młodzieżowych, jak i do ich działalności bardziej pasują definicje oporu i opozycji sformułowane przez Andrzeja Friszke. Według niego opór to „spontaniczny, niezorganizowany i niekierowany sprzeciw wobec narzuconego porządku politycznego, ideologicznego, często połączony z obroną tradycyjnych wartości”, natomiast opozycja to „świadome, zaplanowane, oparte na pewnym programie działanie organizacyjne lub intelektualne na rzecz obalenia systemu lub jego reformy w kierunku ograniczenia monopolu władzy partii i przywrócenia podmiotowości społeczeństwa”⁹.

Żadna z przytoczonych definicji oporu czy opozycji nie nadaje się do zastosowania do młodzieżowych grup konspiracyjnych. Wynika to zarówno z cech, jakie miały organizacje tworzone przez młodych ludzi, oraz z ich działalności. Właściwe byłoby znalezienie nowej formuły oporu i opozycji dla specyfiki ugrupowań młodzieżowych. Były one formą oporu wobec ustroju komunistycznego, a nawet stanowiły załączek opozycji, bowiem niektóre z nich formułowały program walki o wolną Polskę, ale były za małe liczebnie, aby zostać opozycją sensu stricto. Ponadto działały w rozproszeniu, zazwyczaj nie utrzymując ze sobą kontaktów. Ich wadą był również krótki czas aktywności, wynoszący przeważnie od kilku tygodni do kilkunastu miesięcy. Dlatego nie można określić ich mianem opozycji.

Działalność młodzieżowych organizacji niepodległościowych była wzorowana na „małym sabotażu” z okresu II wojny światowej, prowadzonego przez harcerzy z Szarych Szeregów, który został opisany przez Aleksandra Kamińskiego w *Kamieniach na szaniec*. Patriotycznie nastawiona młodzież zajmowała się głównie walką propagandową, tzn. drukowano i kolportowano różnego rodzaju odezwy, ulotki. Niekiedy wysyłano anonimy z pogrozkami do zwolenników „nowej władzy”. Stosowano sabotaż poprzez niszczenie symboli komunistycznych, np. czerwonych flag, portretów przywódców ruchu robotniczego. Niektóre organizacje starały się gromadzić broń. Czasami w organizacjach, zwłaszcza nawiązujących do harcerstwa, podejmowano pracę wychowawczą z młodzieżą, tzn. tworzone zastępy, wydawano rozkazy, zdobywano stopnie harcerskie itp.¹⁰

⁸ Ł. K a m i ń s k i, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944-1948. Formy pozainstytucjonalnego żywiolowego oporu społecznego*, Toruń 2000, s. 8.

⁹ A. F r i s z k e, *Opozycja polityczna w PRL 1945-1980*, Londyn 1994, s. 5.

¹⁰ W. H a u n s e r, *Z wiarą w niepodległość (kilka uwag wstępnych)*, w: *Stawiliśmy*

W niektórych przypadkach działalność organizacji młodzieżowej ograniczała się do próby zbudowania związku poprzez werbunek członków i planowania dalszej aktywności, np. rozpowszechniania pism propagandowych. Do takich sytuacji dochodziło, gdy młodzież nie miała doświadczenia w działalności konspiracyjnej lub nie znała podstawowych zasad tworzenia podziemnych ugrupowań i przestrzegania ostrożności. Jedną z takich organizacji był Związek Młodej Polski. Jego członkowie byli powiązani z działającym w województwie śląskim podziemiem niepodległościowym. Pomimo to nie rozwinęli szerszej działalności. Praktycznie ograniczyli się do werbunku członków, a planowali walkę propagandową i nawiązanie kontaktu z oddziałem partyzanckim.

Aktywność ugrupowania rozpoczęła się w listopadzie 1945 r., gdy dwóch kolegów, Emil Wojtyczka i Bernard Popierz, postanowiło zorganizować w Chropaczowie konspiracyjny związek młodzieżowy. Jeszcze w tym samym miesiącu Wojtyczka zaproponował wstąpienie do niego Zdzisławowi Bilińskiemu, a także objęcie funkcji dowódcy komórki w Chropaczowie, na co Biliński wyraził zgodę. Od Bilińskiego pomysłodawcy utworzenia ZMP, a mianowicie Wojtyczka i Popierz, otrzymali polecenie werbunku nowych osób do ugrupowania młodzieżowego. Jednak po kilku miesiącach, w styczniu 1946 r., między członkami ZMP z powodów osobistych doszło do zerwania kontaktów. Od tego czasu dowódcą tworzonej przez siebie organizacji w Chropaczowie postanowił zostać Wojtyczka. Stopniowo werbował do ugrupowania młodych ludzi. W kwietniu 1946 r. do ZMP wstąpiło czterech: Gotfryd Kaczmarczyk, Franciszek Gansiniec, Stanisław Muras i Franciszek Proczek, miesiąc później Kazimierz Rzeźniczek, Stanisław Rajman, Czesław Karbowski, Zygmunt Wadowski, Stanisław Renke, Ginter Otrzaska oraz prawdopodobnie Ludwik Koperwas, który jednakże miał się jeszcze zastanowić. Jeden z pozyskanych do pracy w organizacji, a mianowicie Wadowski, miał według schematu strukturalnego budować komórkę organizacyjną w Lipinach Śląskich. Oświadczył on Wojtyczce, że nie ma czasu zajmować się sprawami organizacji. Na dowódcę ZMP w Lipinach zaproponował Jana Kukłę. W tym mieście do organizacji wstąpili Józef Nawrot, Ewald Gralka i Jan Lewe. W tym samym miesiącu do ZMP wstąpił też Alfred Baranowski, a także Teresa Ernst. Wstępujący do konspiracyjnego ugrupowania składali przysięgę organizacyjną¹¹.

opór... Antykomunistyczne organizacje młodzieżowe w Małopolsce w latach 1944-1956, Kraków 2008, s. 6-7.

¹¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach [dalej: AIPN Ka], sygn. 02/161,

W przedstawionej próbie działalności wiele aspektów było niejasnych. Dlaczego na początku, gdy powstała organizacja, Wojtyczka i Popierz przypadkowo poznanemu Bilińskiemu proponują wstąpienie do niej, a co więcej, objęcie funkcji dowódcy? Stanowisko komendanta powinno być zarezerwowane dla Wojtyczki i Popierza. Ponadto bez żadnych warunków podporządkowują się Bilińskiemu. Należy dodać, że werbunek członków odbywał się bez przestrzegania elementarnych zasad konspiracji. Wojtyczka wykazał się również ogromną naiwnością wobec nowych osób, którym ujawnił fakt istnienia ZMP oraz proponował im wstąpienie do organizacji, nie wiedząc, jakimi byli ludźmi.

Gdy organizacja młodzieżowa powstała, prowadzono czasami pracę ideologiczną z członkami. Miało to na celu zaszczepienie w młodych ludziach przekonania do wyznawanych w Związku wartości i ideałów oraz ukazanie im, jakie są różnice między ich programem a dążeniami komunistów. Taką organizacją była Młodzież Wszechpolska. Powstała ona na Politechnice Śląskiej w Gliwicach najprawdopodobniej w marcu 1946 r. Należy zaznaczyć, że legalna działalność Stronnictwa Narodowego, jak i jej „przybudówki” młodzieżowej, czyli MW, była niemożliwa ze względu na zwalczanie ich przez reżim komunistyczny. Pomimo starań o legalizację SN nie otrzymało ono zgody władz. Skutkiem tego było zwalczanie przez aparat bezpieczeństwa struktur i działaczy narodowych. Dwaj działacze Wydziału Młodzieżowego SN, Władysław Furka i Tadeusz Radwan, polecieli studentowi Politechniki Śląskiej utworzenie przez studentów dwóch organizacji młodzieżowych: wspomnianej już Młodzieży Wszechpolskiej i Młodzieży Wielkiej Polski¹².

Jedną z metod pracy ideologicznej było powielanie i kolportaż pisma konspiracyjnego narodowców „Młoda Polska”. Polecenie zorganizowania druku i dystrybucji pisma otrzymał Nowak od przełożonego Radwana. Zgodnie z poleceniem w kwietniu 1946 r. powielił on jeden z numerów „Młodej Polski”. Dwa egzemplarze przekazał swojemu koledze Ludwikowi Miazdze, a następnie Edwardowi Cwyklowi¹³. Trudno określić, w jakiej ilości „Mło-

t. 1, *Akt oskarżenia z 25 lipca 1946 r.*, k. 185-187; A. S z c z y p k a, *Młodzieżowa organizacja niepodległościowa Związek Młodej Polski*, w: *Zakończenie wojny na Górnym Śląsku*, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006, s. 264-269.

¹² Archiwum Państwowe w Katowicach Wojskowy Sąd Rejonowy [dalej: APK WSR], sygn. 2285 [Sr 1055/47], t. 2, *Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej*, k. 291.

¹³ „Młoda Polska” wydawano w Krakowie od lipca 1945 do czerwca 1946 r. Inicjatorami powstania pisma byli Władysław Furka i Tadeusz Radwan, pełniący funkcję redaktora. Pismo miało niewielką objętość (8 stron) i nakład 300-400 egzemplarzy. Ukazywało się nieregularnie (L. K u l i Ń s k a, M. O r ł o w s k i, R. S i e r c h u ł a, *Narodowcy – myśl*

da Polska” była kolportowana w „środowisku MW” w Gliwicach, ale była to jedna z metod walki ideologicznej z komunistami.

Na jednym z zebrań „środowiska MW” w Gliwicach w listopadzie 1946 r. Radwan przedstawił referat o sytuacji politycznej w Polsce. Scharakteryzował też w nim rolę partii politycznych. Na kolejnym spotkaniu Furka wygłosił referat o sytuacji międzynarodowej oraz wyborach do Sejmu Ustawodawczego, do których SN nie zostało dopuszczone¹⁴. Praca ideologiczna ze studentami miała sens tylko wówczas, gdy w ich domu rodzinnym były pielęgnowane wartości patriotyczno-narodowe. Wtedy też tylko mogła przynieść efekty w postaci wstąpienia w szeregi MW i wiary w wyznawane ideały.

Inną metodą pracy z młodzieżą w konspiracyjnym ugrupowaniu było oddziaływanie wychowawcze. Wiązało się to z polityką komunistów, dążących do zdobycia monopolu na wychowanie młodego pokolenia. Stopniowo likwidowano niezależność Związku Harcerstwa Polskiego, np. poprzez usuwanie niewygodnych dla władz osób, które miały autorytet w środowisku harcerskim. Wystarczy wskazać na odwołanie Aleksandra Kamińskiego i Stanisława Broniewskiego, byłego Naczelnika Szarych Szeregów. Na ich miejsce mianowano działaczy lewicowych, wywodzących się z przedwojennego Czerwonego Harcerstwa Polskiej Partii Socjalistycznej lub drużyn Wolnego Harcerstwa Komunistycznej Partii Polski. W kierownictwie ZHP znalazły się działaczki komunistyczne: Pelagia Lewińska i Janina Zakrzewska. Ponadto prowadzono walkę z wychowaniem religijnym w ZHP za pomocą ateizacji, a dla kadry instruktorów wprowadzono wymagania polityczne. Dla młodych harcerzy i harcerek szczególnie drażliwa była sprawa symboli, tzn. usunięcia krzyża i lilijki, a wprowadzenie odznaki harcerskiej czy też mundurów wzorowanych na mundurach radzieckich pionierów¹⁵.

polityczna i społeczna obozu narodowego w Polsce w latach 1944-1947, Warszawa-Kraków 2001, s. 193-194); APK WSR 2285 [Sr 1055/47], t. 1, *Akt oskarżenia*, k. 109.

¹⁴ APK WSR, sygn. 2285 [Sr 1055/47], t. 2, *Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej*, k. 292; A. S z c z y p k a, *Organizacja Młodzież Wszehpolska na Politechnice Śląskiej w Gliwicach w latach 1946-1947*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach”, t. XX, 2006, s. 249.

¹⁵ W. H a u s n e r, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944-1964. Pomiędzy tradycją służby Bogu, Polsce i bliźnim a komunistycznym „przechwyceniem”*, w: „*Jesteście naszą wielką szansą*”, s. 140-142; G. B a z i u r, *Dwie konspiracje harcerskie*, „Biuletyn IPN” 2001, nr 10, s. 40-41; J. K w i e k, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944-1950. Powstanie. Rozwój. Likwidacja*, Toruń 1995, s. 133; confer. P. Ś c i e r s k i, *Jak zostałem konspiratorem*, w: *Tajne Harcerstwo Krajowe – Szeregi Wolności w Łędzinach 1948-1953*, red. E. Długajczyk, Łędziny 1994, s. 45.

Polityce komunistów wobec ZHP przeciwstawiło się wielu harcerzy, tworząc konspiracyjne organizacje młodzieżowe, odwołujące się do tradycji skautingu. Jedną z organizacji o nazwie Harcerstwo Polskie działała w duchu wychowawczym na młodzież w myśl idei przedwojennego ZHP. Ugrupowanie to powstało w czasie okupacji niemieckiej we Lwowie, a po zakończeniu wojny i repatriacji jej członkowie podjęli działalność w zmienionych warunkach politycznych na Górnym Śląsku. Przed HP stawiano kilka zadań: pracę wychowawczą z młodzieżą, która opierała się na metodyce harcerskiej, polegającą na wycieczkach, grach, ćwiczeniach, zabawach, imprezach świątecznych, uroczystościach religijnych¹⁶. Inną metodą „łagodzenia” negatywnego wpływu i zmian, jakim poddawali ZHP komuniści, było wstępowanie w szeregi harcerstwa i próba, na ile to było możliwe, oddziaływania na nie, aby nie utraciło zasad skautingu, do których zostało powołane¹⁷.

Harcerstwo Polskie działało głównie w Gliwicach, Bytomiu i Opolu. Przełożeni starali się organizować młodzieży różnego rodzaju obozy, na których prowadzono wychowanie według zasad, jakie zostały przedstawione wyżej. Przykładowo jeden z takich obozów dla młodzieży żeńskiej odbył się w końcu czerwca 1948 r. w Mikoszewie. Funkcję komendantki pełniła Anna Waligórska, ps. „Marta”. Na tym obozie dziewczyny zdobywały różne stopnie harcerskie, np. tropicielki, śpiewaczki, gońca itd.¹⁸ Aktywność HP polegała na przeciwstawieniu się komunizmowi i ateistycznemu wychowaniu młodzieży poprzez ukazanie jej miłości do Pana Boga i Ojczyzny. Dążono do tego, aby dzięki właściwemu wychowaniu młodego pokolenia przetrwały określone wartości moralne i cnoty obywatelskie.

Działalność HP była podobna do zadań, jakie stawiano przed harcerzami Szarych Szeregów od lipca 1943 r., a dokładnie przed najmłodszą grupą o kryptonimie „Zawisza” (12-15 lat). Ich szkolenie składało się z trzech części o kryptonimie „Dziś – Jutro – Pojutrze”. Dla chłopców w ramach programu „Dziś” opracowano model wychowawczy oparty na metodyce harcerskiej z dodatkiem elementów działania w konspiracji. Mieli oni zdobywać stopnie i sprawności oraz – co było ważne z punktu widzenia militarne – rozróżniać dystynkcje wojskowe, rodzaje samochodów i ich oznakowanie, topografię miasta. Również konspiracyjne harcerstwo żeńskie „Bądź Gotów”

¹⁶ AIPN Ka, sygn. 2/9, cz. 1, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Piskorz z 21 kwietnia 1949 r.*, k. 10.

¹⁷ AIPN Ka, sygn. 04/2171, t. 2, *Raport J. Kieresa z 16 września 1949 r.*, k. 167.

¹⁸ AIPN Ka, sygn. 2/9, cz. 1, *Dokumenty organizacyjne*, k. 177-183.

(Organizacja Harcerek, Związek Koniczyn) w ostatnim okresie okupacji niemieckiej w ramach programu służby cywilnej zajmowało się między innymi różnorakimi działaniami na rzecz oświaty, kultury i wychowania młodego pokolenia w duchu patriotycznym¹⁹.

Innym rodzajem aktywności konspiracyjnych organizacji młodzieżowych była walka z komunizmem za pomocą propagandy. Młodzież w zależności od własnych zdolności i stopnia zorganizowania układała proste hasła, ulotki, wiersze itp. Zarówno w prostych sloganach, jak i wierszach wyrażała swój negatywny stosunek do wrogiego ustroju, niekiedy zawierała w nich swój program, który odnosił się do sytuacji w kraju, stosunków międzynarodowych, wolności obywatelskich itd. Przykładowo członkowie Podziemnej Organizacji Harcerstwa Polskiego działającej w Chorzowie pisali na murach hasła: „Precz z komunizmem”, „Precz z PZPR”, „Niech żyje rząd londyński”, „Niech żyje Mikołajczyk”²⁰.

Młodzież w walce propagandowej oprócz prostych haseł korzystała z gotowych wzorów pieśni. Swoistą „karierę” zrobił od lat trzydziestych XIX w. utwór Gustawa Ehrenberga pod oficjalnym tytułem *Szlachta w roku 1831*. Utwór ten po różnych przeróbkach stopniowo ulegał folkloryzacji, aż stał się pieśnią mas chłopskich i robotniczych. Był wybierany przez osoby o duszy romantyków, walczących o najdroższe idee²¹. W 1944 r. był znany w konspiracji Armii Krajowej i rozpowszechniany w podziemiu niepodległościowym po 1945 r. Pierwsza jego zwrotka brzmiała następująco:

Gdy naród w Warszawie wystąpił z orężem
To wyście w Lublinie rządźli
Warszawa wołała: „zginie lub zwyciężym”
A wy PPR tworzyli²².

Drugim utworem powszechnie znanym w polskim społeczeństwie i wykorzystywanym przez młode pokolenie do walki z reżimem była pieśń pt. *Hasło PZPR-owców*. Zaczynał się od strofy:

¹⁹ Z. G ł u s z e k, *Szare Szeregi. Słownik encyklopedyczny. Hasła rzeczowe*, Warszawa 2010, s. 31, 72.

²⁰ AIPN Ka, sygn. 03/816, t. 1, *Protokół przesłuchania podejrzanego M. Gałuszki z 9 lutego 1951 r.*, k. 9.

²¹ W. Ł y s i a k, *Wielka kontestacja. Folklor polityczny w PRL*, Poznań 1998, s. 45-46.

²² AIPN Ka, sygn. 03/161, t. 1, cz. 1, *Gdy naród*, k. 53. Utwór, z niewielkimi zmianami w treści, był znany w całej Polsce.

Nie rzucim ziemi skąd nasz żłób
Rozkoszne nam pomyje,
My komunizmu wierny duch
Potężne mamy ryje
I chcemy Polski aż po Bug
Tak nam dopomóż wróg²³.

Młodzież chętnie sięgała po znane utwory z kilku powodów. Przedstawiły one stereotypowy wizerunek komunizmu. W prostych w odbiorze słowach charakteryzowały niejako równocześnie wroga zewnętrznego i wewnętrznego. Tym pierwszym byli rządzący Polską komuniści, a drugim – potężny sąsiad, Związek Radziecki. Powstałe w folklorze utwory stały się symbolem obrony polskiej tradycji, demokracji i wartości. Służyły do walki z zakłamaniem, nowomową, rytualizacją życia, nowymi świętami i symboliką. Miały cechy, które w ciężkich czasach stalinizmu były potrzebne Polakom – kpinę, szyderstwo i ironię. Zapadały łatwo w pamięć. Przytoczony fragment utworu *Hasło PZPR-owców* miał dyskwalifikować komunistów jako rządzących, wyśmiewać ich ułomność umysłową, głupotę, indolencję, niekompetencję oraz usłużność wobec Związku Radzieckiego²⁴.

Patriotycznie nastawiona młodzież sama układała i kolportowała ulotki. W zależności od inwencji twórczej autorów były one mniej lub bardziej rozbudowane. Krytykowano w nich komunizm, ale też jego świecką obrzędowość, czyli oficjalne święta ustroju, np. 1 Maja. Zwracano uwagę na wszelkie przejawy dyskryminacji lub wyzysku robotników i chłopów, nie zapomniano o walce z Kościołem katolickim, religią itd. Przykładowo można wskazać na druk propagandowy opracowany przez członków Tajnego Harcerstwa Krajowego – Szeregi Wolności. Ulotka pt. *Odezwa do Polaka* została zredagowana i rozkolportowana w kwietniu 1948 r.:

Podajemy do wiadomości, że święto pierwszego maja jest najprawdopodobniej ostatnim tego rodzaju świętem na ziemiach polskich. Bo jak wiadomo, jest to święto narodów wrogich Polsce, w tym wypadku święto narodu rosyjskiego i jego polskich pachołków PPR-owców, którzy wkrótce będą odpowiadać za dokonaną zdradę i haniebnne czyny. Wzywamy przeto wszystkich zdrowo myślących Polaków, by w ogóle nie brali udziału w obchodach tego święta, bo naszym świętem nie pierwszy, ale trzeci maj²⁵.

²³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie [dalej: AIPN Kr], sygn. 110/5295 [Sr 149/54], t. 3, *Hasło PZPR-owców*, b. pag.

²⁴ Ł y s i a k, dz. cyt., s. 63, 69-70.

²⁵ *Tajne Harcerstwo Krajowe.*, s. 69.

Podobne ulotki tworzyła młodzież w innych miastach Polski. Związek konspiracyjny noszący nazwę „Huragan”, działający w 1951 r. w Łodzi, zatytułował swoją odezwę *Polacy*. Jej treść była następująca:

Czerwona zaraza komunizmu w ryła [tak w oryginale – A. Sz.] się w nasz kraj i gnębi naszego robotnika. Nie dajmy się stać twardo i mężnie do walki z moskiewskim najeźdźcą, bo on jest zagładą całego Polskiego narodu. /Komendant Dzik/²⁶.

Młodzież wydawała mniej lub bardziej obszerne pisma propagandowe. Bardzo długą ulotkę rozpowszechnili w gminie Raclawówka w powiecie rzeszowskim w październiku 1948 r. członkowie Ruchu Oporu Armii Krajowej. Była ona skierowana do chłopów i zatytułowana *Rodacy*:

Nadeszła obecnie chwila, kiedy to ukryty wróg pod płaszczykiem sojusznika okazał się czym jest i co zamierza z Wami uczynić. Rodacy – rolnicy, robotnicy czy inteligencjo, chyba już nie potrzeba jaśniejszych dowodów na to, że wprowadza się reżim komunistyczny, bolszewicki, jakim są nadmierne podatki dążące do zawładnięcia wszystkim, co prywatne przez reżim komunistyczny, nawoływania do kolektywizacji wsi pod hasłem zwalczania kapitalistów, którymi rzekomo są chłopci, żywicieli wsi i miast naszej Ojczyzny. Wzywa się przeto Was, Rodacy. Brońcie polskości na każdym kroku, nie dajcie odepchnąć Was od Kościoła i nie pozwólcie sobie wydrzeć Waszej matki ziemi. Inicjatywa prywatna dotąd Was broni przed rusyfikacją, przed wyzbyciem się człowieczeństwa, bo każdemu wiadomo, jakimi drogami kroczy polityka gospodarza komunistów. Nie słuchajcie popleczników ZSRR i sprzedawczyków Waszych gospodarstw i rodzin w kajdany wrogowi. Niechaj każdy, kto myśli po polsku, po katolicku ma za obowiązek stanąć do walki ze zgniłym bolszewizmem, niechaj stawi czoło czynnikom, jakim są zjednoczone partie PPR i PPS. Nie zastraszajcie się pogroźkom represji, bo nadejdzie wkrótce chwila, kiedy się położą kres zalewowi komunizmu. Miejcie obraz nędzy w Czechach przed oczyma, gdzie przed paroma miesiącami życie kwitło, a teraz słychać jęki więzionych, narzekania głodnych i sływa krew ludzi kochających dobro społeczne, a nie upadek, który w szalonym tempie zalewa i nasze państwo. Jednoczcie się i wspierajcie, zasilajcie szeregi walczących i wiercie w lepsze jutro, a na pewno przetrzymacie i nie dopuścicie do katastrofy grożącej nam. Niech każdy prawy Polak ma na uwadze zbirów i zdrajców, by sprawiedliwość społeczna mogła ich osiągnąć. /Sekcja Walki z Komunizmem ROAK/²⁷.

Jak pokazują przytoczone ulotki, młodzież wierzyła w skuteczność swojej walki z komunizmem. Starła się dodać polskiemu społeczeństwu w trudnych chwilach otuchy, zachęcić do wytrwania w oporze. Dawała nadzieję na lepsze jutro.

²⁶ A. O s s o w s k i, „Stalinie, tyś mordował Polaków w Katyniu!”. *Retoryka antykomunistyczna konspiracji młodzieżowej na przykładzie ulotek odnalezionych w aktach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi*, „Biuletyn IPN”, 2010, nr 5-6, s. 116.

²⁷ *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie*, s. 298.

Oprócz pism propagandowych niektórzy młodzi konspiratorzy układali patriotyczne wiersze. Nie były one przeznaczone do masowego rozpowszechniania. Pisano je „ku pokrzepieniu serc” i odczytywano na zebraniach organizacyjnych. Powstawały w wyniku refleksji młodych chłopców nad losem zniewolonego polskiego społeczeństwa. Były oryginalne zarówno w treści, jak i stylu. Przypominały *Rotę* Marii Konopnickiej. Dla przykładu można zacytować dwa z nich. Pierwszy nosił tytuł *Do Narodu Polskiego*. Jego autorem był jeden z członków Młodzieżowej Organizacji Ruchu Oporu – „Grom”, działającej w Krzeszowicach:

O narodzie pragnący wolności [nieczytelne – A. Sz.]
 O ludu polski najdroższy [nieczytelne – A. Sz.]
 Czemuż kajdany czerwone cię gniotą?
 Czemuż dźwigasz pęta, niby złote łańry?
 O! ludu spójż! Jaka w tobie siła...
 Jakiż oręż się tobie oprzec może?
 Czemuż więc milczysz?
 Miał zgnieść wroga, który niby bratem się zowie.
 O kiedyż wybiję godzina dla polski?
 Kiedyż nasza ojczyzna będzie wreszcie dla nas?
 Narodzie polski! Ocknij się z drzemki;
 I powstań; I zapal pochodnię wolności....
 Niech wreszcie dom polski będzie dla polaka;
 Niech masa czerwonych w popłochu umyka.
 A na pętach i kajdanach naszych,
 Niech skreśli długą szyję, na której osadzony
 żarłoczny łeb, obrzera naszej pracy owoce,
 i w nasze sprawy wnika.
 Wiersze owe, to nie myśli poetów;
 To bule serca, które gnębią polaków.
 To wyrok na czerwone bandy.
 My chcemy chleba; nie propagandy²⁸.

W wierszach, podobnie jak w ulotkach, zawarta była smutna prawda o polskiej rzeczywistości czasu stalinizmu, z tą tylko różnicą, że ulotki były pisane prozą. Taki utwór napisał Józef Zawrotniak z organizacji „Piast”, działającej w Wólce Taniewskiej w województwie rzeszowskim. Pochodzi on z kwietnia 1952 r.:

²⁸ AIPN Kr, sygn. 110/5295 [Sr 149/54], t. 3, *Do Narodu Polskiego*, b. pag; zachowana oryginalna pisownia, confer. S z c z y p k a, *Młodzieżowe organizacje niepodległościowe*, s. 176-177.

Czy mamy się kochać czy miłować
 Czy zemstę wyrzucić za naszą sromotę
 Czy się mamy bezmyślnie całować
 Gdy wróg nam plami oblicze i cnotę.
 Gdy nam granice dawne prawowite
 Zaorał przy oczach naszych
 Słupy graniczne w Dnieprze wbite
 Rozniósł siłą kozackich pałaszy!
 Ziemię Podola do samej Czerwieni
 Ponad Prypecią i nad Bugiem
 W swe latyfundia zamienił
 Zaorał czarnej nędzy pługiem
 Oderwał Litwę od Korony
 Rozłączył zmrok z wieczorem
 Rwąc się na taki czyn szalony
 Gwałtem, intrygą i terrorem.
 Czyhając ciągle jak mrok czarny
 Chyłkiem się czając tuż, tuż,
 Gdy Hitler w przodzie stał koszmarny
 Ci nam od tyłu pchali nóż.
 Chociaż my wolni ci nad nimi
 Uczą z pomocą iść i z przykładem
 Przykład i pomoc wyciskają sami
 Miejmy dla nich gotową szpadę
 Gotową szpadę kindżał zatruty
 Który się przyda na tę godzinę
 Gdy smok ten czarny będzie rozpruty.
 Co ma być teraz naszym czynem?
 Czy się też kochać czy miłować
 I znosić hańbę którą nas okryli czy też bezmyślnie się całować
 Czy walczyć jak przodki walczyli²⁹.

Innym rodzajem propagandy, stosowanym bardzo rzadko przez młodzież, była tzw. szeptanka. Polegała ona na głośnym wyrażaniu swojego niezadowolenia z komunizmu, krytykowaniu zależności Polski od ZSRR czy też ośmieszaniu rzeczywistości. Publiczne manifestowanie swoich zapatrywań było bardzo niebezpieczne, gdyż można było zostać natychmiast aresztowanym przez funkcjonariuszy UB lub milicjantów. Do takiej sytuacji doszło 18 sierpnia 1952 r. w Bielsku-Białej, gdzie dwóch członków Młodzieżowej Organizacji Polski, Jan Handzlik i Jerzy Hajduk, idąc ul. Feliksa Dzierżyńskiego, śpiewało piosenkę ośmieszającą Związek Radziecki. Głośne krytykowanie wschodniego sąsiada Polski spotkało się z natychmiastową reakcją milicjantów

²⁹ *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie*, s. 147.

i aresztowaniem Hajduka. Drugiemu młodemu człowiekowi udało się zbiec i ukryć przed zatrzymaniem³⁰.

Konspiracyjne związki młodzieżowe oprócz walki propagandowej uszkadzały urządzenia techniczne, maszyny w fabrykach itd. Ugrupowaniem, które głównie dokonywało sabotaży, była Organizacja Walczącej Młodzieży Śląska. Henryk Brom, pomysłodawca zorganizowania nielegalnego związku, pracował jako monter w automatycznej centrali telefonicznej w Chorzowie. Z racji wykonywanego zawodu i posiadanej wiedzy wraz z kilkoma kolegami z organizacji postanowili przeciąć przewody telefoniczne między stacjami kolejowymi Bielszowice i Makoszowy, co miało zdeorganizować ruch kolejowy w tym rejonie. Do wykonania tego planu doszło w lipcu 1952 r. Wieczorem Brom wraz z Alojzym Cieślą i Zygmuntem Rolnikiem poszli do lasu w Bielszowicach, przez który przebiegał tor kolejowy. Tam Cieśla za pomocą kleszczy przeciął kilka przewodów telekomunikacyjnych na słupie. Pozostali kole-dzy go ubezpieczali. Podobnych uszkodzeń sieci telekomunikacyjnych członkowie OWMS dokonali jeszcze kilka, m.in. w lutym i marcu 1953 r.³¹

Młodzież wiedząc o tym, że polskie towary, a zwłaszcza węgiel, są wywożone do ZSRR po zaniżonych cenach, postanowili utrudniać ruch kolejowy. Dwaj członkowie OWMS, Brom i Rolnik, w listopadzie 1952 r. na boczniczy kolejowej w Bielszowicach dosypali piasku do kilku maźnic łożyskowych przy kołach wagonów. Piasek miał spowodować zatarcie się kół, a w konsekwencji doprowadzić do zatrzymania składu lub do jego wykołajenia³².

Do aktów sabotażu należy zaliczyć także napady rabunkowe na spółdzielnie i sklepy. Patriotycznie nastawiona młodzież dokonywała ich, aby zdobyć pieniądze na działalność organizacyjną. Zazwyczaj były im potrzebne na zakup maszyny do pisania, powielacza, aby móc pisać na niej ulotki i anonimy, a potem je rozpowszechniać. Charakterystyczne było to, że przedstawiciele młodego pokolenia nie okradali prywatnych osób, i to zarówno przedstawiciele reżimu komunistycznego, jak i zwykłych obywateli. Tym samym nie dokonywali aktów bandytyzmu. Jako przykład można wymienić napad na spółdzielnię w Jeziorkach w powiecie chrzanowskim, dokonany przez członków Tajnej Organizacji Młodzieży Niepodległej. Napad został poprzedzony wywiadem, który przeprowadził Tadeusz Marasik. Miał on sprawdzić, ile

³⁰ AIPN Ka, sygn. 02/499, Akt oskarżenia z 13 marca 1953 r., k. 253.

³¹ APK WSR 5377 [Sr 40/54], t. 3, *Wyrok w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, k. 601-603.

³² Tamże, s. 602.

przypuszczalnie może się znajdować gotówki w kasie spółdzielni oraz jaki był rozkład pomieszczeń wewnątrz budynku. Sama kradzież została przeprowadzona przez dwóch członków TOMN: Juliana Kierca i Stanisława Niemczyka, w nocy z 3 na 4 maja 1950 r.³³

Innym rodzajem aktywności grup młodzieżowych w pierwszych latach po zakończeniu wojny było zbieranie broni. Wynikało to z naiwnej wiary młodego pokolenia, iż dojdzie do konfliktu zbrojnego między mocarstwami zachodnimi a Związkiem Radzieckim. Ponadto część z nich była przekonana, że jak będą mieć broń, to wtedy staną się prawdziwym ugrupowaniem niepodległościowym. Zbieranie, naprawa i konserwacja broni było jednym z obszarów działalności Związku Walki z Komunizmem, aktywnego w Sosnowcu w pierwszej połowie 1948 r. Członkowie Związku zbierali na terenie huty Czechowskiej różne części broni do pepeszy. Przynosili znalezione elementy broni do Jerzego Habrzyka, którego ojciec był właścicielem stolarni. W tajemnicy przed nim konserwowali ją i naprawiali. Dzięki żmudnej pracy i wytrwałości udało się im złożyć trzy automaty, które – co warto zaznaczyć – były sprawne, oraz cztery karabiny bez kolb systemu Mauser. Nie udało im się naprawić zniszczonego pistoletu kal. 6,35 mm. Trzeci członek ZWzK, Ryszard Majewski, wymontował z pocisków przeciwpancernych 15 sztuk zapalników i wydobył z nich 50 gramów trotylu. Było to zadanie bardzo niebezpieczne ze względu na możliwość wybuchu, a w rezultacie śmierci. Młodzi chłopcy dokonywali również zakupów broni, np. Majewski kupił od młodszego kolegi, 15-letniego Waldemara Odora, fuzję, a Włodzimierz Kapczyński starał się dostarczyć amunicję do posiadanej broni. Broń przechowywali zakopaną w ogrodzie³⁴.

W późniejszym czasie zbieranie broni było niemożliwe, gdyż była ona trudno dostępna. W związku z tym członkom organizacji niepodległościowych nie pozostało nic innego, jak dokonać zamachu na milicjanta, aby odebrać mu broń. Jednak prawie zawsze takie próby pozostawały jedynie w sferze planów. Próbę dokonania napadu na milicjanta podjęli członkowie związku konspiracyjnego Wyzysk Robotnika jest Demokracją. Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia miał być Włodzimierz Jezierski. Szczegóły napadu omawiano na zebraniach organizacyjnych w styczniu 1951 r. W obawie przed dekonspiracją i rozpoznananiem zrezygnowano z przeprowadzenia zamachu w Sosnowcu, gdyż

³³ AIPN Kr, sygn. 10/4150 [Sr 489/50], t. 2, *Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej*, k. 204.

³⁴ APK WSR, sygn. 2907-2910, *Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej*, k. 157.

mieszkali w tym mieście. Postanowili go przeprowadzić w Mysłowicach. Młodzi konspiratorzy ułożyli plan napadu, który polegał na tym, że dowódca organizacji, Arkadiusz Niepielski, miał zastraszyć milicjanta rakiетnicą, a Lucjan Kudra i wspomniany już Jezierski mieli od tyłu zastraszyć funkcjonariusza bagnietami. W tym celu Niepielski, Jezierski, Kudra, Romuald Grudniewski i Stanisław Kucharczyk pojechali wieczorem 6 stycznia do Mysłowic. Napad postanowili przeprowadzić pod kinem. Doszło jednak między nimi do kłótni w sprawie miejsca, gdzie dokonać napadu. Uznali, że w Mysłowicach nie ma na to odpowiednich warunków. Wybrali nowe miejsce, którym miały być Szopienice, dzielnica Katowic. W powodzenie napadu przestał wierzyć Grudniewski, który opuścił swoich kolegów i wrócił do Sosnowca. Pozostali chłopcy pojechali do Szopienic i czekali na funkcjonariusza MO, ale po pewnym czasie zrezygnowali i wrócili do rodzinnego miasta. Dokonali tylko jednej nieudanej próby zdobycia broni palnej³⁵.

Niekiedy członkowie konspiracyjnych organizacji młodzieżowych podejmowali zamachy na przedstawicieli lokalnych władz PZPR, którzy zbyt gorliwie wypełniali swoje obowiązki. Kilka osób należących do Tajnej Organizacji Młodzieży Niepodległej: Kierc, Niemczyk, Marasik, Teofil Mikłas, Stanisław Mendela, dowiedziało się, ale nie wiadomo od kogo, że działalnością młodych konspiratorów interesuje się Zygmunt Makowski, sekretarz powiatowy PZPR w Balinie. Postanowili go zabić. Rozkaz wydał im Kierc. Wyjeżdżając na urlop, Kierc przekazał swój pistolet Niemczykowi i kazał mu wykonać rozkaz. Niemczyk i Mikłas mieli za zadanie zebrać w miarę dokładne informacje o Makowskim, m.in. o której godzinie wraca do domu. Zamach postanowili przeprowadzić 3 czerwca 1950 r. wieczorem, gdy będzie wracał z pracy. W zamach było zaangażowanych trzech członków TOMN: Marasik, Mikłas i Niemczyk. Dwaj pierwsi stanowili obstawę zasadzki, a do Makowskiego strzelił Niemczyk. Próba zabójstwa była nieudana. Kula złamała Makowskiemu tylko kość ramieniową. Paradoksalnie właśnie ta nieudana próba zabójstwa stała się powodem aresztowania przez UB wszystkich członków TOMN, i to w ciągu dwóch dni od zamachu³⁶.

Przedstawiona próba zabójstwa sekretarza PZPR wydaje się problematyczna. Brak wyjaśnienia przyczyn, dlaczego członkowie TOMN postanowili tego dokonać. Drugie pytanie: czy Makowski zasługiwał na śmierć? Nie wiadomo,

³⁵ AIPN Ka, sygn. 309/7 [Sr 364/51], t. 2, *Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej*, k. 315-316.

³⁶ AIPN Kr, sygn. 10/4150 [Sr 489/50], t. 2, *Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej*, k. 204-205.

czy miał informacje o konspiracyjnej organizacji młodzieżowej, gdyż nie był funkcjonariuszem UB, nie prowadził dochodzeń. Jak wynika z materiału źródłowego, młodzi konspiratorzy bez przeprowadzania dochodzenia uznali, że sekretarz PZPR był winny. Postanowili go zamordować. Ich metodę postępowania w tym przypadku można określić jako terrorystyczno-bandycką.

Gdyby porównać decyzję o zabójstwie Makowskiego i wyroki podziemnego wymiaru sprawiedliwości z okresu okupacji niemieckiej, to od razu można zaobserwować zasadniczą różnicę. Pod okupacją niemiecką w ramach struktur Polskiego Państwa Podziemnego stworzono wymiar sprawiedliwości. Każda sprawa była rozpatrywana przez komplet sądcy, który składał się z trzech sędziów. Musiał być spełniony zasadniczy warunek: jeden z sędziów miał być przedwojennym sędzią zawodowym lub adwokatem. Każdy wydany wyrok musiał być oparty na dowodach. Mogły nimi być fotografie, dokumenty czy zeznania świadków. Gdy zapadł wyrok, nie można się było od niego odwołać ze względu na okupację. Podlegał on zatwierdzeniu przez delegata³⁷. Wyroki w sprawach mniejszej wagi wydawały komisje sądcze Walki Cywilnej. Rozpatrywały sprawy dotyczące złamania solidarności narodowej wobec okupanta. W zależności od przewinienia oskarżonego stosowano różne rodzaje kar: nagane, infamię publiczną i kary cielesne. Część wyroków była publikowana w prasie podziemnej³⁸.

Inaczej niż młodzież z TOMN postąpili członkowie organizacji Demokratyczna Armia Krajowa, działający w powiecie Strzyżów w województwie rzeszowskim od września 1949 do czerwca 1950 r. Ich związek miał złożoną strukturę. Składał się między innymi z Oddziału Organizacji Bezpieczeństwa i z sądu. Istniało też stanowisko naczelnego prokuratora. Opracowano nawet własny kodeks karny. Emil Chlebicki wydał wyroki śmierci na kilku członków PZPR: Piotra Wieszcza, Stanisława Sadowskiego, Romana Hajduka, bliżej nieokreślonego Jaremę i kobietę o nazwisku Szczygieł, ale nie zostały one przegłosowane na zebraniu organizacji. Młodzi ludzie bali się je przeprowadzić w obawie przed dekonspiracją i aresztowaniem przez aparat represji³⁹. W tym wypadku młodzież postąpiła podobnie jak podziemny wymiar sprawiedliwości w czasach II wojny światowej: obowiązywał kodeks

³⁷ W. G r a b o w s k i, *Polska tajna administracja cywilna 1940-1945*, Warszawa 2003, s. 248-249.

³⁸ S. K o r b o ņ s k i, *W imieniu Rzeczypospolitej....*, Warszawa 1991, s. 120; S. S a l m o n o w i c z, *Kilka minionych wieków. Szkice i studia z historii ustroju Polski*, Kraków 2009, s. 135.

³⁹ *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie*, s. 103-105.

karny, wyrok miał być przegłosowany, dopuszczono więc dyskusję wewnątrz organizacji, czy dana osoba zasługuje na śmierć.

Przedstawiono jedynie elementy działalności konspiracyjnych organizacji młodzieżowych. Członkowie podziemnych ugrupowań starali się łączyć różne formy działalności, np. werbunek nowych członków do organizacji z kolportażem ulotek, a rozpowszechnianie pism propagandowych z dokonywaniem sabotaży. Postępowały tak prawie wszystkie młodzieżowe organizacje niepodległościowe działające na Górnym Śląsku. Wyjątek stanowiło Harcerstwo Polskie, które skupiło się na akcji wychowawczej. Przykładem typowego związku prowadzącego różnorodną aktywność była grupa nieposiadająca nazwy, którą później jej członkowie zamierzali nazwać Święta Inkwizycja. Była ona aktywna w Mysłowicach w latach 1955-1956. Działalność związku była podzielona na trzy akcje: A, B i C.

Pierwsza to kolportaż ulotek. W kwietniu 1956 r. członkowie organizacji podrzucili kilka pism propagandowych z rysunkami na okno w mieszkaniu kpt. Karabiela⁴⁰.

Druga forma aktywności, tzw. akcja B, polegała na działalności sabotażowej, czyli niszczeniu haseł i transparentów komunistycznych, wybijaniu szyb w gablotach przodowników pracy itp. Podejmowano również bardziej odważne akty sabotażu, takie jak przecięcie drutu podtrzymującego semafor PKP na odcinku linii kolejowej Brzezinka–Mysłowice czy też uszkodzenie pompy przez wykręcenie jednej jej części⁴¹.

Akcja C pozostała w sferze planów i nie była realizowana. Młodzi ludzie rzekomo mieli werbować nowe osoby do organizacji, zbudować bunkier, a także wykonać podkop pod magazyn z materiałami wybuchowymi⁴². Należy przypuszczać, że był to wymysł funkcjonariuszy UB, aby postawić więcej zarzutów obciążających patriotycznie nastawioną młodzież.

Opisane metody działania organizacji młodzieżowych na terenie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego były odpowiedzią młodego pokolenia na aktualną sytuację społeczno-polityczną Polski. Impulsem do aktywności był dla nich młodzieńczy idealizm. Związywały się grupy konspiracyjne, których członkowie widzieli sprzeczność między propagandowymi hasłami, jakie szerzyła nowa władza, a rzeczywistością. Wspólne były motywy, jakimi kie-

⁴⁰ AIPN Ka, sygn. 02/54, *Meldunek specjalny z 28 stycznia 1957 r.*, k. 35-36.

⁴¹ Tamże, k. 36.

⁴² Tamże.

rowali się młodzi ludzie: wrogość wobec Związku Sowieckiego, spółdzielni produkcyjnych, zeświecczenia życia społecznego i stopniowego usuwania lekcji religii ze szkół.

BIBLIOGRAFIA

- B a z i u r G.: Dwie konspiracje harcerskie, „Biuletyn IPN” 2001, nr 10.
- F r i s z k e A.: Opozycja polityczna w PRL 1945-1980, Londyn 1994.
- F r i s z k e A.: Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL, Warszawa 2007.
- G ł u s z e k Z.: Szare Szeregi. Słownik encyklopedyczny. Hasła rzeczowe, Warszawa 2010.
- G r a b o w s k i W.: Polska tajna administracja cywilna 1940-1945, Warszawa 2003.
- H a u n s e r W.: Z wiarą w niepodległość (kilka uwag wstępnych), w: Stawiliśmy opór... Antykomunistyczne organizacje młodzieżowe w Małopolsce w latach 1944-1956, Kraków 2008.
- H a u s n e r W.: Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944-1964. Pomiędzy tradycją służby Bogu, Polsce i bliźnim a komunistycznym „przechwyceniem”, w: „Jesteście naszą wielką szansą”. Młodzież na rozstajach komunizmu 1944-1989, red. P. Ceranka, S. Stępień, Warszawa 2009.
- K a m i ń s k i Ł.: Formy oporu społecznego w Polsce w latach 1944-1948, „Polska 1944/45-1989. Studia i Materiały”, 1999, t. 4.
- K a m i ń s k i Ł.: Opór społeczny w Polsce 1944-1948. Stan i perspektywy badań, w: Wrocławskie Studia z Historii Najnowszej, t. V, red. W. Wrześniński, Wrocław 1998.
- K a m i ń s k i Ł.: Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944-1948. Formy poza-instytucjonalnego żywiołowego oporu społecznego, Toruń 2000.
- K e r s t e n K., Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944-1956, Londyn 1993.
- K o r b o ń s k i S.: W imieniu Rzeczypospolitej..., Warszawa 1991.
- K r a j e w s k i K.: Konspiracyjne organizacje młodzieżowe na terenie województwa mazowieckiego w latach 1945-1956, w: „Jesteście naszą wielką szansą”. Młodzież na rozstajach komunizmu 1944-1989, red. P. Ceranka, S. Stępień, Warszawa 2009.
- K u l i ń s k a L., O r ł o w s k i M., S i e r c h u ł a R.: Narodowcy – myśl polityczna i społeczna obozu narodowego w Polsce w latach 1944-1947, Warszawa-Kraków 2001.
- K w i e k J.: Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944-1950. Powstanie. Rozwój. Likwidacja, Toruń 1995.
- Ł y s i a k W.: Wielka kontestacja. Folklor polityczny w PRL, Poznań 1998.
- Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944-1956 w świetle dokumentów, wybór, wstęp i oprac. B. Wójcik, Rzeszów 2009.

- O s o w s k i A., „Stalinie, tyś mordował Polaków w Katyniu!”. Retoryka antykomunistyczna konspiracji młodzieżowej na przykładzie ulotek odnalezionych w aktach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi, „Biuletyn IPN”, 2010, nr 5-6.
- P o l e s z a k S., W n u k R.: Oddziały zbrojne polskiego podziemia niepodległościowego i organizacje młodzieżowe – próba ujęcia statystycznego, w: Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa–Lublin 2007.
- S a l m o n o w i c z S.: Kilka minionych wieków. Szkice i studia z historii ustroju Polski, Kraków 2009.
- S z c z y p k a A.: Młodzieżowa organizacja niepodległościowa Związek Młodej Polski, w: Zakończenie wojny na Górnym Śląsku, red. Z. Woźniczka, Katowice 2006.
- S z c z y p k a A.: Młodzieżowe organizacje niepodległościowe na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945-1956, Toruń 2010.
- S z c z y p k a A.: Organizacja Młodzież Wszechpolska na Politechnice Śląskiej w Gliwicach w latach 1946-1947, „Rocznik Muzeum w Gliwicach”, t. XX, 2006.
- Ś c i e r s k i P.: Jak zostałem konspiratorem, w: Tajne Harcerstwo Krajowe – Szeregi Wolności w Łędzinach 1948-1953, red. E. Długajczyk, Łędziny 1994.
- Z b l e w s k i Z.: Między wolną Polską a „siedemnastą republiką”. Z dziejów oporu społecznego na terenie województwa krakowskiego w latach 1945-1947, Kraków 1998.

THE ACTIVITIES
OF YOUTH PRO-INDEPENDENCE ORGANIZATIONS
IN UPPER SILESIA AND ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE
IN THE YEARS 1945-1956

(AN OUTLINE OF THE ISSUE)

S u m m a r y

In the years 1945-1956 in the whole of Poland about one thousand youth pro-independence organizations were working. Their members waged a struggle against the Communist regime. There were a variety of methods of fighting. The first of them was a cautious recruitment of new people to the clandestine group. This resulted from the simple fact that in order to conduct any activity a pro-independence organization had to number at least a few members. Sometimes it happened that an organization did not manage to start work when it was liquidated by the security service, as one of its members was an informer. When the young people were able to recruit several colleagues or friends for the underground association the work began. It mainly consisted in distributing clandestine leaflets, writing anti-regime slogans on walls or fences, and in winning, in various ways, weapons. The efforts made to get weapons ranged from collecting and repairing old ones right after the war to capturing them from policemen. Another form of work was committing acts of sabotage, e.g. destroying Communist symbols or damaging telecommunications systems. A peculiar method of sabotage was robbing cooperatives or Communist Party premises. Having no financial means for buying a typewriter

or a duplicating machine to publish propaganda periodicals the young people stole those “tools” that were necessary for their work. It is worth noting that private owners were not robbed, either of machines or money. Some organizations aimed at educating young people so that they could become Poles aware of their rights and duties. This form of activity expressed opposition to the Communists’ struggle against religion and the Catholic Church, and to abolishing the Polish Scouts’ Association.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: młodzieżowe organizacje niepodległościowe, działalność, podziemie niepodległościowe 1945–1956, Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie.

Key words: youth pro-independence organizations, activity, pro-independence underground 1945-1956, Upper Silesia, Zagłębie Dąbrowskie.